

SŁOWO

WILNO, Niedziela 2 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie wzięła do rozważenia zastrzeżeń do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 10 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNNIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOLDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBERDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetonu ul. 3 Maja 3.
SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. — y.
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetonowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

KONFERENCJA LONDYŃSKA Quo usque tandem? TELEGRAMY

CIERNISTA DROGA DEKLARACJI MONETARNEJ

LONDYN PAT. — Rokowania w sprawie deklaracji monetarnej nie są jeszcze zakończone. Jakkolwiek znaleziono wreszcie prezydenta Roosevelta i nawiązano z nim kontakt, to jednak do tej pory Londyn nie otrzymał od niego odpowiedzi, czy zgadza się on na położenie pod piśm Ameryki pod taką deklaracją.

Według nieoficjalnych wiadomości odpowiedź Roosevelta miała dzisiaj istnieć, aby sprawa deklaracji mogła być zatwierdzona w końcu tygodnia.

Prawdopodobnie wymagana ona będzie nowego posiedzenia celem zbadania dezycydatów, wyrażonych przez prezydenta Roosevelta. Posiedzenie to odbyło się dopiero w poniedziałek, ponieważ zaś we wtorek 4 lipca przypada święto narodowe Ameryki, przeto powszechnie przewidują, że oficjalne jej ogłoszenie nastąpi dopiero we środę 5 lipca.

W związku z tem przewidywane jest, że Mac Donald zwoła specjalne posiedzenie plenarne konferencji, aby wygłosił na niej deklarację w sposób uroczysty i dać konferencji w ten sposób nowego bodźca.

KONIECZNOŚĆ UTRZYMANIA PARYTETU ZŁOTEGO

LONDYN PAT. — Wczoraj o godzinie 22, zgodnie z zapowiedzią rządu, zebrał się ponownie na Downing Street delegaci krajów o złotej walucie. Wkrótce potem przybyli przedstawiciele Ameryki prof. Moley i premier Wielkiej Brytanii Mac Donald.

Rezolucja, przedstawiona przez wspomniane kraje, głosi: Jest rzeczą konieczną utrzymać parytet złoty we wszystkich krajach, opierających się jeszcze na podstawie złotej. Wszystkie kraje, które odstąpiły od parytetu przystąpią doń w miarę możliwości. Poziom stabilizacji i wóbr momentu tej stabilizacji mają być pozostawione do uznania każdego kraju. Kraje, posiadające parytet złota w chwili obecnej, są silnie zdecydowane bronić za wszelką cenę swego stanowiska. Kraje o walucie zdevaloryzowanej aprobują stanowiska zajęte przez kraje o złotej walucie.

Reuter dowiaduje się, że prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt nalega na konieczność zmiany paragrafu układu, dotyczącego stabilizacji. Zmiany te mają być przedmiotem dyskusji. Ponieważ nie można było uzyskać odpowiedzi prezy-

denta Roosevelta na przedłożoną przez zainteresowane kraje rezolucję dyskusję odłożono do jutra.

STABILIZACJA MONETARNA PODSTAWĄ UZDROWIENIA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

LONDYN PAT. — Na posiedzeniu podkomisji polityki handlowej przedstawieli Niemiec, Polski i Francji, opracowujący tekst uchwały w sprawie de-

mobilizacji kontyngentów i całokształtu polityki handlowej osiągnęli porozumienie. Opracowany tekst w poniedziałek zostanie po dokonaniu ostatecznej redakcji, przedstawiony komisji gospodarczej. Tekst wnosi do pierwotnego projektu poprawki, idące przeważnie po linii żądań francuskich. W tekście zaznaczono że podstawą wszelkich kroków, mających na celu uzdrowienie stosunków gospodarczych jest stabilizacja monetarna.

Kwestja Besarabji na drodze do uregulowania

PARYŻ PAT. — Agencja Havasa donosi, że w Londynie na marginesie konferencji ekonomicznej odbywa się żywa wymiana poglądów między Sowietami, Małą Ententą, Turcją i Polską. Tematem tych poufnych narad jest przyjęcie wspólnej definicji napastnika, zgodnie z propozycją Politysa, złożoną w Komitecie specjalnym konferencji rozbrojeniowej i co do której Francja wypowiedziała już swą zgodę. Prawdopodobnie dokument zawierający aneks, dotyczący zobow-

iązania się sygnatariuszy do wzajemnej nieagresji. W opracowaniu tej konwencji wzięli żywy udział Litwinów i Titulescu.

W Londynie koła polityczne przypuszczają, że w konsekwencji tego porozumienia zagadnienie Besarabji uznane będzie za dostatecznie uregulowane. Pertraktacje te właściwie uważa można za tak daleko posunięte, że podpisanie tego porozumienia będzie mogło nastąpić już w czasie bieżącego week-endu.

Uspokojenie na giełdach

DOLAR W WARSZAWIE 6,95

WARSZAWA PAT. — Na giełdach europejskich nastąpiło widoczne uspokojenie w obrotach dewizowych: w stosunku do notowań wczorajszych kursy dolara, funta szterlinga i guldena holenderskiego podlegały tylko nieznacznym wahaniom. Dewizę nowojorską, która nieco zwyżkowała, notowano w Zurichu 4,08, (4,0775 w dniu wczorajszym), w Paryżu 20,1225 (20,02).

Dewizy londyńska również nieznacznie poprawiła swój kurs, osiągając w Zurichu 17,56, (17,52), a w Paryżu 86,20, (86,01). Dewiza amsterdamska zmniejszyła minimalnie w Zurichu z 208,00 na 207,90, w Paryżu z 10,205 na 10,20.

Na giełdzie nowojorskiej wahania były również nieznaczne. Naogół dała się zauważyć niewielka zwyżka dewiz europejskich, a mianowicie notowanie Paryża podskoczyło z 5,00 na 5,0125, Szwajcarii z 24,35 na 24,55, Amsterdamu z 50,95 na 51,20. Stosunek funta szterlinga do dolara wyrażał się na giełdzie londyńskiej cyfrą 4,3175, a w Nowym Yorku 4,33125 dolara za 1 funt. Giełda warszawska, jak zwykle w soboty, w okresie letnim była nieczynna.

Bank Polski płacił za dolara o 10 gr. szy więcej, niż w dniu wczorajszym, t. j. 6,95.

Wizyta prezydenta Rauschninga w Warszawie

WARSZAWA PAT. — Prezydent Senatowi gdańskiemu, dr. Rauschning przybędzie do Warszawy w poniedziałek 3 bm. w towarzystwie wiceprezydenta Senatu dr. Greisera.

Po powitaniu goście gdańscy udadzą się z dworca do hotelu Europejskiego, przed którym wystawiona będzie warta honorowa.

W południe przewidziana jest audjencja gości gdańskich u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej goście gdańscy złożą wizytę p. ministrowi skarbu, zastępcą pułkownemu nieobecnemu p. premiera, oraz złożą wizytę u p. ministra spraw zagranicznych.

Anglja odwołała embargo na towary sowieckie

Mac Donald i Thornton wypuszczeni na wolność

LONDYN PAT. — Rokowania, jakie odpowiedzialność toczyły się pomiędzy Litwinem, a Simonem w sprawie uregulowania stosunków angielsko - sowieckich, zostały dziś pomyślnie zakończone.

Na skutek porozumienia, jakie zawarło, uwięzieni w Moskwie dwaj inżynierowie angielscy: Mac Donald i Thornton

mają być dziś wypuszczeni na wolność i wyjechać mają zagranicę. W związku z tem dziś rano odbyło się posiedzenie rady królewskiej, w której uczestniczyli minister spraw zagranicznych Simon i minister dominjów Thomas.

Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczył król Jerzy, uchylono proklamację królewską z dn. 18 kwietnia, która pro-

klamowała zakaz towarów sowieckich. Ogłoszenie nowej proklamacji o zniesieniu zakazu nastąpi po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu granicy wieckiej przez Thorntona i Mac Donalda.

MOSKWA PAT. — W sobotę wieczorem korespondentem zagranicznym w Moskwie doręczono komunikat, donoszący, że w związku z zniesieniem w dniu dzisiejszym przez Anglię embargo na towary sowieckie komisarz ludowy handlu zagranicznego zniósł zarządzenia retorsyjne ze strony ZSRR.

W dniu 1 lipca na posiedzeniu wieczornym prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR w drodze amnestji zamieniono skazanym przez Sąd Najwyższy inżynierom Mac Donaldowi i Thorntonowi karę więzienia na wyzwanie z granic Związku sowieckiego. Obaj Anglicy około godziny 22, według czasu moskiewskiego zostali uwolnieni z więzienia po złożeniu zobowiązania, że wyjadą zagranicę.

3 bm. na propozycję rządu brytyjskiego będą wznowione rokowania angielsko - sowieckie o nowy traktat handlowy, zerwany w marcu rb.

Witman pokonał Tłoczyńskiego

ŁÓDŹ PAT. — W dniu 1 lipca w zawodach tenisowych w Łodzi w meczu pokazowym Witman pokonał Tłoczyńskiego w stosunku 10:8, 6:2, w pierwszym secie Tłoczyński prowadził 5:1.

Żydzi organizują bojkot gospodarczy Niemiec

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI WSZECHŚWIATOWEJ

LONDYN PAT. — „Manchester Guardian” podaje kilka nowych szczegółów o projektowanej w Londynie wszechświatowej konferencji żydowskiej w celu zorganizowania bojkotu gospodarczego Niemiec. Konferencja odbywać się będzie pod przewodnictwem lorda Melchetta. W konferencji ma wziąć udział wielu delegatów żydowskich z 40 krajów, między innymi z Francji, Belgii, Holandii, Włoch, Hiszpanii, Czechosłowacji, Austrii, Polski, Stanów Zjednoczonych itd.

Przedmiotem konferencji będzie opracowanie planu zorganizowania bojkotu towarów, pochodzących z Niemiec oraz zbadanie dokładne nowych możliwości źródeł zakupu towarów, mogących zastąpić towary niemieckie.

Włoska eskadra samolotów wystartowała do lotu transatlantyckiego

BERLIN PAT. — Włoska eskadra samolotów, która dziś wystartowała do lotu transatlantyckiego z portu lotniczego Obertello, w drodze do Amsterdamu przeleciała nad granicę szwajcarsko - niemiecką, kierując się na północ, wzdłuż brzegów Renu. Samoloty leciały na nieznaną czynną wysokość.

BERLIN PAT. — Donoszą z Amsterdamu, że włoska eskadra lotnicza z gen. Balbo na czele przybyła o godzinie 13 min. 20 do Amsterdamu, lądując w porcie lotniczym Schellingwude. Zebrane tłumy zgłotowały lotnikom owacyjne przyjęcie. Przy lądowaniu jeden z wodnopłatowców uległ katastrofie, 3 członków załogi odniosło ciężkie rany, 4-ty zginął, prawdopodobnie utonął.

PRZEDSTAWICIELE FLOTY SZWEDZKIEJ W WARSZAWIE

WARSZAWA, PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał wczoraj wieczorem obiadem na cześć przybyłych do Warszawy przedstawicieli floty szwedzkiej.

Podczas obiadu p. minister wygłosił przemówienie, w którym powitał w imieniu rządu polskiego reprezentantów marynarki szwedzkiej. Imieniem gości — szwedzkiej odpowiedział poseł szwedzki w Warszawie Henningsson, dziękując w gorących słowach za przyjęcie, zgottowane przedstawicielom marynarki szwedzkiej.

Po obiedzie odbył się rait, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz dyplomacji. Winości goście szwedcy wyjechali do Gdyni.

PRZYMOWA STERYLIZACJA CHORYCH PSYCHICZNIE

FRANKFURT, PAT. Tutejsza katedra „Rhein — Mainische Volkszeitung” donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych w Turyniżi postanowiło domagać się od rządu Rzeszy przeprowadzenia ustawowego przymusu sterylizacyjnego dla umysłowo niedorozwiniętych i dziecięcych obłąkanych.

PODRÓZNICY OMIJAJĄ NIEMCY. PARYŻ, IPAT. Od pewnego czasu po-

ciąga międzynarodowe idące ze Środkowej Europy przez Rzeszę Niemiecką do Paryża przychodzą niemal zupełnie puste. Dawniej pociągi te przewoziły dziennie po 200 osób. Dzisiaj wszyscy pasażerowie omijają Niemcy i kłószą się przez Włochy i Szwajcarię.

UJĘCIE PIRATÓW. DAIREN, PAT. Na morzu Chiny

zatrzymano 3-ech Niemców, oskarżonych o wyznaczenie załogi statku chińskiego „Szengang”, składającej się z 3-ech Rosjan i 7 Chińczyków.

Pracni wrzucili ciała pomordowanych do morza i wymuszili na opłoniawym przez siebie statku w kierunku Ameryki z zamianem sprzedania tam statku i ładunku. Po drodze statek uległ katastrofie i bandyci wpadli w ręce władz, które poszukują jeszcze dwóch ich współsprawców: Niemca i Szwajcara.

WYŚCIGI KLUSAKÓW. HAMBURG, PAT. W pierwszym dniu

wyścigów klusackich ma miejsce w Formen wyścig z wyścigami drugiego biegu w którym brało udział 28 koni osiągnął to w totalizatorze wypłacił 886 za 10, a za przybyłego z drugim miejscem konia ma zwanego „Igo Sym” placono w totalizatorze francuskim fantastyczną kwotę 1.200 za 10.

WYNIK FINAŁOWY jest rekordem światowym.

WARSZAWIE, to takie budownictwo domów przeważnie na osobiste mieszkanie może mieć rację.

Natomiast we wszystkich innych wypadkach, a więc w całej prawie Polsce, gdzie masa mieszkań stoi pustkami, jest to akcja szkodziwa, gdyż prowadzi do jeszcze większej podażi i obciążenia własności nieruchomej.

Wszelka akcja, prowadząca do niszczenia bogactwa narodowego, we wszelkich jego przejawach, jest więc nie tylko szkodliwa, a musi się bezpośrednio odbić na wpływach podatkowych, a więc na budżecie. Chyba każdy państwowo myślący człowiek zda sobie sprawę z skutków złego stanu Skarbu na prestiż i potęgę państwa.

Wszelkie zakłócanie normalnych stosunków ekonomicznych przez ingerencję i reglamentację, daje wyniki ujemne i nie powinno egzystować w państwie nie socjalistycznym w zasadzie.

Dotąd głos wszystkich właścicieli nieruchomości w Polsce woła o zmianę stosunków w dziedzinie prawodawstwa mieszkaniowego i jeżeli to prawodawstwo zmienia się, ale na gorsze, także o taką zmianę kołającą ci, co reprezentują znaczną armię podatników.

Najwierniejszy pies, gdy go wciąż go spodarz maltretuje, ucieknie.

Własność nieruchomości państwowej — myśląca na prawo zapytać: Usque tandem... dokądże ją bić będą? Jak Kartagina, tak i ustawa o ochronie lokatorów musi być zniesiona. Sprawiedliwość i interes Państwa tego wymagają. Czas już powiedzieć: Dostyć tego! Jesteśmy przekonani, że Zw. Lokatorów lansuje fałszywe pogłoski i rząd raz jeszcze zdemontuje te insynuacje.

Jeżeli taki stan jest własności nieruchomości niezadłużonej, to co mówić o tych właścicielach, „honoris causa”, którzy mają długi bankowe lub prywatne hipoteczne?

Wszak wzięliśmy już właścicieli domu, którą ustawa chroni od pobierania komornego, której odmówiono łyżki strawy, gdyż nie jest bezrobotną a „posiedzielić”, a gdy lokatorom wypłacają zasiłki, jej zabrali meble za podatki.

Ładnieby się ubrał ten, co poszedłby za radą lokowania oszczędności w „tanich” domach, chyba, że przewiduje się, po ogólnej zmianie właścicieli, zmianę ustawodawstwa i gruby na tem za robek. W takim wypadku rada warta usłuchania sprytnego spekulanta.

Dziś zachwała się budownictwo drewniane przyznano na nie kredyty ulgowe i rzeczywiście widzimy stosunkowo duży ruch w tym kierunku.

Czy jednak pociągnięcie takie jest celowe? Naszym zdaniem — nie. O ile tam gdzie rzeczywistość brak jest mieszkań,

Właściciel stracił opłatę za lokal przez mniej więcej dwa lata, poniósł koszty sądowe i obrończe i odebrał zniżenie

Właściciel stracił opłatę za lokal przez mniej więcej dwa lata, poniósł koszty sądowe i obrończe i odebrał zniżenie

Właściciel stracił opłatę za lokal przez mniej więcej dwa lata, poniósł koszty sądowe i obrończe i odebrał zniżenie

Właściciel stracił opłatę za lokal przez mniej więcej dwa lata, poniósł koszty sądowe i obrończe i odebrał zniżenie

Właściciel stracił opłatę za lokal przez mniej więcej dwa lata, poniósł koszty sądowe i obrończe i odebrał zniżenie

Właściciel stracił opłatę za lokal przez mniej więcej dwa lata, poniósł koszty sądowe i obrończe i odebrał zniżenie

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNNIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOLDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBERDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetonu ul. 3 Maja 3.
SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. — y.
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetonowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 10 gr.

WARSZAWA, PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał wczoraj wieczorem obiadem na cześć przybyłych do Warszawy przedstawicieli floty szwedzkiej.

Podczas obiadu p. minister wygłosił przemówienie, w którym powitał w imieniu rządu polskiego reprezentantów marynarki szwedzkiej. Imieniem gości — szwedzkiej odpowiedział poseł szwedzki w Warszawie Henningsson, dziękując w gorących słowach za przyjęcie, zgottowane przedstawicielom marynarki szwedzkiej.

Po obiedzie odbył się rait, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz dyplomacji. Winości goście szwedcy wyjechali do Gdyni.

PRZYMOWA STERYLIZACJA CHORYCH PSYCHICZNIE. FRANKFURT, PAT. Tutejsza katedra „Rhein — Mainische Volkszeitung” donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych w Turyniżi postanowiło domagać się od rządu Rzeszy przeprowadzenia ustawowego przymusu sterylizacyjnego dla umysłowo niedorozwiniętych i dziecięcych obłąkanych.

PODRÓZNICY OMIJAJĄ NIEMCY. PARYŻ, IPAT. Od pewnego czasu po-

ciąga międzynarodowe idące ze Środkowej Europy przez Rzeszę Niemiecką do Paryża przychodzą niemal zupełnie puste. Dawniej pociągi te przewoziły dziennie po 200 osób. Dzisiaj wszyscy pasażerowie omijają Niemcy i kłószą się przez Włochy i Szwajcarię.

UJĘCIE PIRATÓW. DAIREN, PAT. Na morzu Chiny

zatrzymano 3-ech Niemców, oskarżonych o wyznaczenie załogi statku chińskiego „Szengang”, składającej się z 3-ech Rosjan i 7 Chińczyków.

Pracni wrzucili ciała pomordowanych do morza i wymuszili na opłoniawym przez siebie statku w kierunku Ameryki z zamianem sprzedania tam statku i ładunku. Po drodze statek uległ katastrofie i bandyci wpadli w ręce władz, które poszukują jeszcze dwóch ich współsprawców: Niemca i Szwajcara.

WYŚCIGI KLUSAKÓW. HAMBURG, PAT. W pierwszym dniu

wyścigów klusackich ma miejsce w Formen wyścig z wyścigami drugiego biegu w którym brało udział 28 koni osiągnął to w totalizatorze wypłacił 886 za 10, a za przybyłego z drugim miejscem konia ma zwanego „Igo Sym” placono w totalizatorze francuskim fantastyczną kwotę 1.200 za 10.

WYNIK FINAŁOWY jest rekordem światowym.

WARSZAWIE, to takie budownictwo domów przeważnie na osobiste mieszkanie może mieć rację.

Natomiast we wszystkich innych wypadkach, a więc w całej prawie Polsce, gdzie masa mieszkań stoi pustkami, jest to akcja szkodziwa, gdyż prowadzi do jeszcze większej podażi i obciążenia własności nieruchomej.

Wszelka akcja, prowadząca do niszczenia bogactwa narodowego, we wszelkich jego przejawach, jest więc nie tylko szkodliwa, a musi się bezpośrednio odbić na wpływach podatkowych, a więc na budżecie. Chyba każdy państwowo myślący człowiek zda sobie sprawę z skutków złego stanu Skarbu na prestiż i potęgę państwa.

Wszelkie zakłócanie normalnych stosunków ekonomicznych przez ingerencję i reglamentację, daje wyniki ujemne i nie powinno egzystować w państwie nie socjalistycznym w zasadzie.

Dotąd głos wszystkich właścicieli nieruchomości w Polsce woła o zmianę stosunków w dziedzinie prawodawstwa mieszkaniowego i jeżeli to prawodawstwo zmienia się, ale na gorsze, także o taką zmianę kołającą ci, co reprezentują znaczną armię podatników.

Najwierniejszy pies, gdy go wciąż go spodarz maltretuje, ucieknie.

Własność nieruchomości państwowej — myśląca na prawo zapytać: Usque tandem... dokądże ją bić będą? Jak Kartagina, tak i ustawa o ochronie lokatorów musi być zniesiona. Sprawiedliwość i interes Państwa tego wymagają. Czas już powiedzieć: Dostyć tego! Jesteśmy przekonani, że Zw. Lokatorów lansuje fałszywe pogłoski i rząd raz jeszcze zdemontuje te insynuacje.

Jeżeli taki stan jest własności nieruchomości niezadłużonej, to co mówić o tych właścicielach, „honoris causa”, którzy mają długi bankowe lub prywatne hipoteczne?

Wszak wzięliśmy już właścicieli domu, którą ustawa chroni od pobierania komornego, której odmówiono łyżki strawy, gdyż nie jest bezrobotną a „posiedzielić”, a gdy lokatorom wypłacają zasiłki, jej zabrali meble za podatki.

Ładnieby się ubrał ten, co poszedłby za radą lokowania oszczędności w „tanich” domach, chyba, że przewiduje się, po ogólnej zmianie właścicieli, zmianę ustawodawstwa i gruby na tem za robek. W takim wypadku rada warta usłuchania sprytnego spekulanta.

Dziś zachwała się budownictwo drewniane przyznano na nie kredyty ulgowe i rzeczywiście widzimy stosunkowo duży ruch w tym kierunku.

SILVA RERUM

ZACIĄGNIĘCIE WARTY W KOMENDZIE MIASTA PRZEZ PLUTON SZKOŁY MORSKIEJ.

WESOŁOŚĆ KARYGODNA, — SMUTEK NIE W PORĘ.

Kurjer Poranny (179) zwraca uwagę na pewne nieznośne zjawiska w naszym życiu zbiorowym. Nie umiemy odpowiednio kierować swymi uczuciami, — nie umiemy często nawet zachować pewnych form zwykłej przyzwoitości. Oto na przykład, pogrzeby. Nie mówiąc już o skostniałej, tradycyjnej formie pochodu żałobnego, z karawaną, z wieńcami, z karawaniarzami i t.p. — jakże zachowują się nieraz bardzo długie szeregi „współuczniących“?

Przyjrzyjcie się kiedy takiemu pochodowi żałobnemu.

Rozmowa wre, dowiecpi się sypią, śmiechy wybuchają, papierosy się palą. I ten cały anachroniczny kondukt, wśród którego mała garstka ludzi czasem, istotnie złamanych, a czasem obojętnych, trzymająca się mniej więcej form, przylepiona jest do trumny — jakże bardzo podobny jest do wysepek w morzu przechodzących zle wychowanych, balansujących po bokach gapiów i komedianów, nie mogących się powstrzymać nawet na godzinę od wulgarny gadatliwości.

Tak. Jesteśmy niekonsekwentni. Staramy się o zachowanie tradycji, uważamy za swój obowiązek zademonstrowanie współczesności rodzinie zmarłego, a jednocześnie nie umiemy, lub nie chcemy zachować choć pozorów powagi.

Nasz stosunek do zmarłych wogóle jest okropny. Czujemy ich wobec trumny, nie opuszczonej w ziemię, — wspominaemy w Dzień Zaduszny, — i tylko. Jak wyglądają nasze cmentarze?... Co za okropne zaniedbanie zaznacza się na Rossie lub cmentarzu Bernardyńskim?... Dlaczego przy ogromnych kosztach pogrzebu, nikt nie chce zorganizować opieki nad mogiłą? Albo kiepsdy żałobne, naklejane na dole szupów ogłoszeniowych, aby łatwiej mogłyby być niszczone przez przechodniów i biegające psy?

Dlaczego kult zmarłych nie znajduje u nas odpowiednich form w rzeczach nawet drobnych?..

Zachowując się zbyt wesoło podczas pogrzebów, robimy grobowe miny wówczas, gdy należy się radować i śmiać!..

My czynimy wszystko zawsze na odwrot. Kiedy wypada przywdziać smutek, choćby uśmiech, na twarzy — śmiejemy się, gadamy, reklamujemy, plotkujemy głośno — a kiedy wypadałoby objąć wesołość, objąć wewnętrzne, niepostrzeżone wyciszenie radości, — np. zbiorowego, narodowego święta — przywdziewamy maskę ponury i świętujemy na pomoru, na kwaśno, na głucho.

Nawet oficjalne programy obwieszczenia: Minuta ciszy z okazji dajmy na to Święta Morza. Ki djabel z tą Minutą Milczenia? W ten sposób czci się poległych, czci się groby, czci się katastrofy, ale nie błękitne, rozesmiane Święta Morza, gdzie wszystko powinno być promienne, gdzie wystrzał armatni, dający znak, iż światło się rozpoczło, powinien być powitany srebrzystą kaskadą śmiechu, oklaskami, wiatami, tańcem, sypaniem kwiatów.

I to jest racja. Właściwie minuta milczenia podług pierwotnego projektu Ligi Morskiej i Kolonjalnej miała wyglądać nieco inaczej. Najpierw miał trwać do kwadransa gwizd syren i gwizdków policyjnych. W ten sposób należało uczcić... pamięć poległych w obronie granic zachodnich. Później zaś następowała minuta milczenia, jako wyraz entuzjazmu. W zmiennej koncepcji minuta milczenia całkiem się zniekształciła. Ale mniejsza o to.

Jesteśmy nieznośni i niekonsekwentni, — taki jest wynik obecnych rozważań. **Lector.**

Radio poznańskie przestaje być samodzielną

POZNAN. PAT. W dniu 30 b. m. odbyło się walne zebranie udziałowców Radia Poznańskiego. Z zestawienia przedstawionego przez komisję rewizyjną wynika, że Radio Poznańskie w ostatnim roku obrachunkowym dało 230 tysięcy zł. zysków brutto. Zebranie przyjęło ofertę Polskiego Radia co do nabycia Radia Poznańskiego. Według tej oferty samorząd, który się udziałowcami Radia otrzymał 100 proc. włożonych udziałów. — Poza Polskie Radio przejmujące cały personel Radia Poznańskiego.

Wobec przyjęcia oferty Radio Poznańskie z dniem 1 października wchodzi w stan likwidacji a rozgłośnia poznańska obejmuje w tym dniu Radio Polskie, — które zamontuje w Poznaniu nową 12 kw. nadstację.



Dnia 28 ub.m. o godz. 13 odbyło się z okazji Święta Morza zaciągnięcie warty plutonu Szkoły Morskiej przed Komendą Miasta w Warszawie. Zdjęcie przedstawia moment zmiany warty.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Zgon prof. Wincentego Drabika

WARSZAWA, PAT. W sobotę w godzinach popołudniowych zmarł po operacji szkieletu wybitny artysta - malarz - dekorator prof. Wincenty Drabik. S. p. Drabik urodził się w 1881 roku w Katowicach. Najpierw studiował w Wiedniu, w szkole sztuki zdobniczych, a następnie w Królewskiej Akademii Sztuki Pięknych, gdzie był uczniem Fabiata i Wyspiańskiego. Specjalizując się w dziedzinie dekoracji teatralnej, s. p. Drabik pracował początkowo w teatrach ludowych, a następnie w Teatrze Wielkim w Warszawie. W roku 1912 zaangażowany, został przez dyr. Szymaniana na stanowisko głównego dekoratora Teatru Polskiego w Warszawie. (Niedługo stanowiąc

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej. **Przedk.: H. Wojtkiewicz, Włlino, Kalwaryjska 21.**

zdołał rozwinąć całą skalę swego bujnego talentu, wprowadzając zupełnie nowe elementy dekoracyjno - artystyczne. W 1920 przenosi się do Teatrów Miejskich w Warszawie, pracując jednaki i dla innych teatrów. Od trzech lat s. p. Drabik był profesorem sztuki dekoracyjnej w Akademii Sztuki Pięknych w Warszawie. W sobotę wieczorem nastąpiło wyprawienie zwłok z kliniki do kościoła Karola Boromeusza na Powązkach.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ PAT. — W sobotę rozpoczęły się w Bydgoszczy organizowane przez Pomorski Związek Lekkoatletyczny zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Mistrzostwa, mimo braku niektórych wybitnych zawodników wywołały duże zainteresowanie. W biegu na 1500 metrów zwyciężył Kucharski z Jagiellonii (Białystok) w 4 min. 9,6 sek. Drugie miejsce zajął Strzałkowski z Jagiellonii. W rzucie dyskiem zwyciężył niespodziewanie Tilgner (poznński Sokół) 42 m. 58 cm.; drugie miejsce zajął Heljasz z Warty poznańskiej — 41 m. 92 cm. W skoku o tyczce pierwszy był Kluk z Le-

Konrad Libicki dyrektorem P. A. T.

WARSZAWA, PAT. W piątek dnia 30 czerwca Pani Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz podpisał nominację dotychczasowego ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie p. Konrada Libickiego na stanowisko Dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej. W dniu najbliższym p. Dyrektor Libicki przybył do Centrali P. A. T. i odbył konferencję z kierownikami poszczególnych działów.

Pełnienie funkcji od dotychczasowego Dyrektora p. Romana Starzyńskiego nastąpi w poniedziałek, dnia 3 b. m.,



— ZYGMUNT FALKOWSKI „Cyprjan Norwid”, Wyd. Geb. i Wolff — Warszawa, 1933.

Życie i twórczość Cyprjana Norwida dopiero dziś, w 50-ty rocznicę śmierci, zaczyna nabrać właściwy rezonans zainteresowań. Znać fascynujące, dziwne, pełne zagadek i tułaczki. Twórczość genialna, jedyna w swoim rodzaju, nie tylko w naszym piśmiennictwie. Każdy nawet z podrzędnych pisarzy tego okresu, francuskich, niemieckich i t.d. doczekał się w swojej ojczyźnie licznych monografii, w romancie, a nas natomiast, gdybyśmy chcieli czerpać wiedzę o Norwidzie nie tylko z jego dzieł, należałoby się jedynie szereg przyczynków, rozrzuconych po czasopiśmie. Poza tym prawie nic. Te pustki wypełnia obecnie książka wileńskiego literata Z. Falkowskiego „Cyprjan Norwid”, która ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa. Już sama szata zewnętrzna książki pociąga i intrzyguje: na kredowej okładce niezwykle piękny, tragiczny portret Norwida w sepi, tytuł książki wydrukowany różnymi czcionkami na pergaminowej obwolutce, w tekście szereg norwidowskich rysunków. Tekst jest interesujący, pouczający, czysty, piękny pod względem formy.

Najnowsza książka Z. Falkowskiego omówimy w najbliższym czasie.

H. WEINTALOWNA Tablica Ilorazow Intelligencji. Książka — Atlas T. N. S. W. Warszawa, Nowy Świat 59, Wwów, Czarnieckiego 12, 1933.

Tablica Ilorazow Intelligencji stanowi pożyteczne uzupełnienie skali Bineta-Termana i może być zalecona tym, którzy się temi testami posługują.

J. DEWEY: „Moje pedagogiczne credo”, „Szkoła a społeczeństwo”, S. A. Książnica — Atlas. Biblij. Przekł. Dzieł Ped. T. i Wyd. II. „Pedagogiczne wyznaczenie wiary” Deweya, które się ukazuje po raz pierwszy w polskim przekładzie, ogłoszone zostało przez autora w r. 1897.

W r. 1929 z okazji obchodu 70 rocznicy urodzin znakomitego filozofa i pedagoga wydano je na nowo „Progressive Education Association” w Waszyngtonie, uważając słusznie, że broszura ta doskonale streszcza założenia całej twórczości pedagogicznej jubilata.

W polskim wydaniu stanowi „credo” wstęp do wznowionego przekładu „Szkoły a społeczeństwo”, gdzie autor przedstawia wyniki doświadczeń zebranych na gruncie Elementarnej Szkoły przy Uniwersytecie w Chicago, w której zastosował praktycznie swoje zasady.

JOHN MAC CUNN: „Kształcenie charakteru” (Biblij. Przekł. Dzieł. Ped. T. VI). Książka — Atlas, Włwów — Warszawa, 1933.

Autor w czterech częściach swojej książki rozpatruje najważniejsze kwestie wychowania moralnego. Zaczyna od omówienia dziedzicznych dyspozycji wychowania, a więc jego temperamentu, instynktów, pożądan i zdolności, aby następnie przejść do zagadnień takich, jak: ekonomia sił ludzkich, stosunek rozwoju do powołania i działania na podstawie przyzwyczajenia. Wszystkie te sprawy omawia nie tylko z punktu widzenia psychologicznego, co raczej etycznego.

To samo stanowisko zajmuje autor i w drugiej części książki. Tematem są tu wpływy wychowawcze. Do nich zalicza: — otoczenie przyrodnicze i społeczne wychowanka, oraz takie środki wychowawcze, jak: — kara, przykład i przepis. Moralność opartej na gotowych wzorach i przepisach autor przeciwstawia moralność wynikającą z samodzielnego postawienia. Najważniejszym warunkiem takiej moralności jest zdolność do wydawania trwałych sądów moralnych.

Ostatnia część poświęcona jest zagadnieniu samorozwoju i panowania nad sobą. Dzieło przepełnione kulturą i pobudzające do myślenia: — takie otrzymuje się wrazenie po przeczytaniu tej pracy.

DR. K. SOŚNICKI: Podstawy wychowania państwowego. (Biblioteka Pedagogiczno-Dydaktyczna. Tom XI). Książnica Atlas, Włwów — Warszawa, 1933.

Wśród wielkiej ilości różnego rodzaju wydawnictw o wychowaniu państwowym ukazała się książka, która pragnie ująć całą sprawę jakby w gorący punkt widzenia; pragnie ona stanąć ponad nierozdmiemy zaprawy politycznymi, ponad różnymi sposobami organizowania państw, ich formami i kierunkami rządzenia i ponad ich epoką. Ujęcie to opiera się na pojęciu „etosu państwowego”, który należy odróżnić od etosu moralnego, społecznego, ludzkiego i narodowego. Wprowadzenie i wyjaśnienie tego pojęcia, oraz odróżnienie go od innych etosów, jest szczytowym punktem książki. Wszystko, co potem tu spotykamy, a więc rozważania nad stosunkiem wychowania państwowego, do moralnego, społecznego, i do rodzowego, nad jego treścią i metodami, jest już rozprawieniem z nadmiernym odróżnieniem etosu państwowego od innych rodzajów etosu.

Z budowlu, do której nas autor wprowadził, prowadzi wiele korytarzy i wyjść nazwanych do sfery praktycznego działania; które z nich wybrać, zależy od tego, dokąd pragniemy się udać. W każdym razie mapa labiryntu, który tworzyło otóż zagadnienie wychowania państwowego, jest przed nami wyraźnie naszkicowane.

Z tego też powodu książka ta staje się przewodnikiem dla orientowania się w całości zagadnienia, zaznajamia czytelnika z podstawowymi jego stronami i różnymi możliwościami ich załatwienia.

Gdyśmy byli na jej pogrzebie, zdążył się następujący wypadek: podczas długiej drogi do Londynu, nagle znowiły się konie. Trumna zachwiała na katafalku, a wszyscy obecni zamarli w przerażeniu. Konie nie chciały ruszyć z miejsca. Wyręgnięto więc je, a katafalk po ciągnięciu przystał na miejscu. Katafalk królowej, której śmierć naruszyła spokój i równowagę polityczną Europy... aż.

Doniesłe odkrycie na Zamku Królewskim w Grodnie

Mury nieznannej świątyni z XI wieku

GRODNO. W odległości zaledwie kilkunastu metrów od odkrytego w roku ub. średniowiecznego „teremu” książęcego na Zamku Starym w Grodnie, w czwcu r.b. natrafiono na dolną partię murów budynku, wzniesionego z cienkiej cegły.

Od zewnątrz w murze są osadzone rzędy kamieni gładzonych, nawet polerowanych, między rzędami cegły z reliefowymi znakami, jednakże odmiennymi, aniżeli zostały odnotowane w „teremie”.

Zewnątrz ściany były ozdobne tafelkami o różnobarwnej polewie, przyczem w krążkach od środka krzyża (typu kołoskiego) są otwórki do osadzania małych krążków (o średnicy 45 mm.) z polewą odmiennie barwy.

Dekoracja zewnętrzna murów była o wiele bogatsza, aniżeli w świątyni z XI—XII wieku na Kołozy pod Grodnem. Użyte były różnorodne typy tafelek, gdzieś dzieje dotychczas nieznanne, chociaż wiele typów jest znanych z prac wykopaliskowych (w świątyniach X—XIII w. w Kijowie, Białogrodzie i Haliczu).

W gruzach okazały się inne, aniżeli są w „teremie”, cegły formowane o różnorodnych profilach.

Ponieważ zaprawa wapienna różni się od użytej do budowy „teremu” książęcego (bez węgla i miálu ceglanoego, jako też słomy) przytem bardzo lica, w fugach większych, aniżeli grubość cegły (około 30 mm.) przeto nowo odkryte mury są wcześniejszego, aniżeli „terem”, pochodzenia. Przypuszczalnie mógł powstać w XI wieku.

Konfigurację można będzie ustalić po odkryciu większej partii murów, odsłoniętych dotychczas nieznanne, chociaż wiele typów jest znanych z prac wykopaliskowych (w świątyniach X—XIII w. w Kijowie, Białogrodzie i Haliczu).

Nad odkrytymi murami wisząca żuraw, pochodząca z czasów przebudowy zamku za Jana III na umieszczenie sejmów Rzeczypospolitej, kiedy to znaczna część średniowiecznych murów została uszkodzona, lub rozebrana.

To, co już zostało odkryte, jest jakby narażoną wieżyczką, czy też absydą nieznannej świątyni, w rzucie okrągłym.

Całość była kryta ołowiem (jak i „terem”), którego stopione kawałki znajdują się wewnątrz i zewnątrz murów.

Wśród gruzów znaleziono kości ludzkie ze śladami noszonych przedmiotów bronzowych, ajako też liczne resztki przepalonych i stopionych przedmiotów srebrnych, bronzowych i miedzianych.

Kości przypuszczalnie pozostały po bohaterach obronczach grodu grodzieńskiego z 1241 roku, kiedy gród ten został zdobyty i spalony przez Tatarów Bato-gu, jak również być może z czasów walk z Rusią Halicką i Krzyżakami.

Sądząc z wyłomów w posadzce, praw-

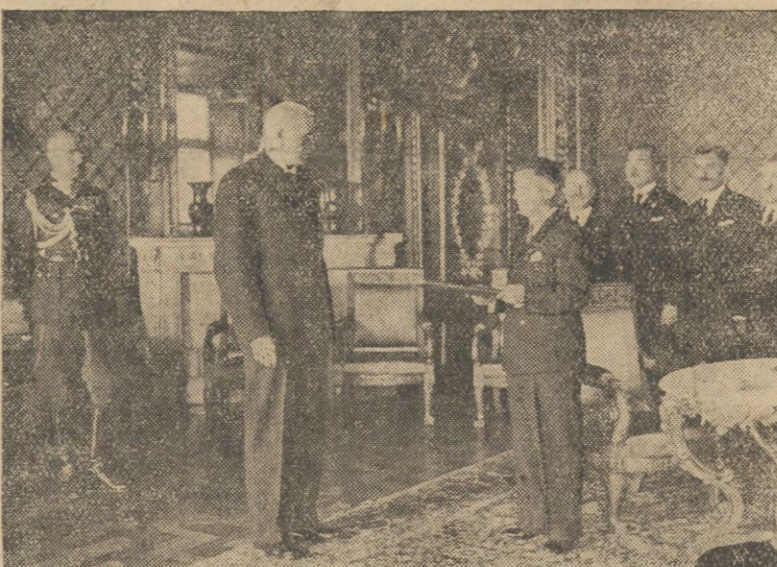
dopodobnie były czynione poszukiwania skarbów w przed wielu wiekami.

Obok odkrytych murów są ślady drewnianych zabudowań, być może w 1241 roku spalonych, ze spalonym zbożem i rozmaitemi przedmiotami codziennego użytku.

Nawet okazały się zabytki wcześniejszego pochodzenia, jak ułamki toporków kamiennych.

Prace wykopaliskowe są prowadzone pod kierownictwem dyr. J. Jodkowskiego z zapomogi od wojewody białostockiego, p. M. Zyndram Kościalkowskiego, i częściowo ze składek korpusu olicerskiego garnizonu Grodno, przez Dyrektora Muzeum Państwowego w Grodnie.

Dar województwa łódzkiego na obronę Państwa



Wczoraj przyjął Pan Prezydent R. P. delegację województwa łódzkiego, w której imieniu poseł Fichna wręczył Panu Prezydentowi czek BGK na 265.000 złotych, oświadczając, że fundusz ten zebrany drogą groszowych składek wręcza Panu Prezydentowi jako dowód troski społeczeństwa o obronę morską Państwa. Na zdjęciu naszym pos. Fichna wręcza Panu Prezydentowi R. P. czek.

Pod protektoratem Pana Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
III Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie
26. VIII. 1933 10. IX.
DZIAŁY GŁÓWNE: Przemysł, handel i rzemiosła, rolnictwo i lnianstwo.
Wystawcy korzystają ze znacznych udogodnień kolejowo-transportowych. — Ceny stoisk znacznie niższe. — W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy
DYREKCJA TARGÓW
WILNO, OGRÓD BERNARDYŃSKI, TEL. 11-66
Biuro czynne dla interesantów codziennie z wyjątkiem świąt od 11 do 13 i od 17 do 19.

Kronprinz o sobie

W kolejnym rozdziale opublikowanych obecnie pamiętników Kronprinza Wilhelma opowiada niektóre ciekawe szczegóły ze swego życia. On wierzy w jasnowidzenie, a było tak: W roku 1916 armia niemiecka zwyciężyła. Kronprinz stał na czele korpusów, które walczyły pod Verdun. Pewnego dnia, aresztowano w pasie przybrętym jakimś Francuzką, która oświadczyła, że jest wróżką. Zawołano ją do Głównej Kwatery. Pośród wszystkich jednak ubranych oficerów, rozpoznała natychmiast Kronprinza i chciała wróżyć: — „Niech się tylko wszyscy oddadzą z tego pokoju”. — Ządaniu wróżki stało się zadość. Wówczas ujęła Kronprinza za rękę i patrzyła uważnie na biegnące linie, zaczęła mówić: Dynastia wasza upadnie: brat Cesarzowski Wysokości zginie śmiercią tragiczną... Zapytałem — pisze Kronprinz — czy zginie na wojnie? — Nie odrzekła — wróżka. — Istotnie brat mój Joachim zginął w tragicznych okolicznościach. — Dalej przepowiedziała mi, że będę zmuszony emigrować z kraju i pięć lat przebędę na obczyźnie. Wówczas zdawało mi się, że przez wróżkę przemawia jej

wrogi stosunek do nas, jako nieprzyjaciół Francji. Niestety jednak, wszystkie jej przepowiednie sprawdziły się dosłownie. Dziś jestem głęboko przekonany, że reszta przepowiedni spełni się również, przeto mówić o nich nie chce.

Kronprinz widocznie nie zbyt entuzjastycznie wspomina swoje dzieciństwo. Na dworze panowała surowa etykieta, która mroziła przejawy normalnego ludzkiego życia: Rodzice tak byli zajęci, że nie widzieliśmy ich prawie nigdy. Jeżeli które z nas wolano do gabinetu ojca, lub pokoju matki, wiedzieliśmy napewno, że dostaniemy burę. Tylko poto wolno nam było oglądać oblicza rodziców. Poza to całe wychowanie spoczywało w obcych rękach. Pomiedzy mną i ojcem istniała nieprzekraczalna bariera etykiety.

Natomiast konstytucja pruska nie naśladowała Kronprinza żadnych obowiązków urzędowych. Mógł zatem robić, co mu się podoba. Oczywiście moralnym obowiązkiem jego było zapoznanie aparatu państwowego. Studiowałem w różnych ministerstwach i wnikałem w tajniki rządzenia. Jednocześnie wszystkich nas, dzieci cesarza, uczono rzemiosła.

Każdy wybierał co mu najbardziej do gustu przypadło. Jeden z moich braci uprawiał ciesielkę, inny introligatorstwo.

Ja zaś osobiście przepadałem za sztuką kowalstwa, jakkolwiek znałem jeszcze dwa rzemiosła.

Na tem też wspomina następujący wypadek podczas swego wygnania w Holandji: Znałem się na kowalstwie doskonale, poświęcając mu wolne chwile. Gdy pobliski kowal był nieobecny, zajmowałem jego miejsce i wykonywałem różne roboty. Razu pewnego zatrzymał się przed kuznią, przejeżdżający tamtędy bogaty włościanin, właściciel folwarku. Przypatrzył się przez czas dłuższy, jak się uwijałem wokół kopyt końskich, wręszcie powiedział:

— Widzę, młody człowieku, że znasz się na tej pracy i umiesz wokół koni chodzić. Mogę ci zapewnić doskonałą naсадę. — Naturalnie odmówiłem. Włościanin nalegał w dalszym ciągu, czyniąc mi coraz bardziej ponętne propozycje i zapewniając o karjerze, do której dojdę moją Zdecydowałem na odepchnię wyjątkim zestawem. Chłop nie posiadał się z oburzenia:

— Ach, to tak!... więc mimo, że jesteś dobrym kowalem, lubisz zaglądać do kieliszka. Nawet jesteś zupełnie pijanym! Nie, dziękuję za takiego pracowni-

ka. W ten sposób utraciłem posadę tylko przypadła. Jeden z moich braci uprawiał ciesielkę, inny introligatorstwo.

Ogromny nacisk w wychowaniu książąt kładziono na sztukę i literaturę. Trudno pod tym względem były osobiste wspomnienia i opowiadania babki Augusty, która znała doskonale Goethego. Ojciec Wilhelm II, gdyby nie był cesarzem, niewątpliwie zostałby archeologiem. Książę Jerzy Pruski był dramaturgiem. Sam Kronprinz grał świetnie na skrzypcach i rysował. Ten ostatni talent odziedziczył, jego zdaniem, po babce królowej angielskiej Wiktorji.

O królowej Wiktorji w Bismarcku mówi Kronprinz z największym uwielbieniem. Tych dwoje ludzi zrobiło na nim największe wrażenie:

— W ostatnich latach jak również podczas wielkiej wojny — mówi — nie było w Europie ani jednego człowieka, któregobym mógł porównać z Bismarckiem. Nie dorównał mu żaden mąż stanu, żaden wódz. W tej chwili jest jeden, który idzie wielkimi krokami. — Benito Mussolini! Ma jednak tę wadę, że lubi zgadywać zbyt pośpiesznie niewydarzone jeszcze werdykt historii. Większość dzisiejszych historyków niedocenia znaczenia indywidualności. Ja osobiście wierzę w wielkie indywidualności, wierzę w geniusz. Takim geniuszem był Bismarck.

Po raz pierwszy spotkałem się z Bismarckiem, jak miałem kilka lat, ale pamiętam ten moment doskonale. Biegałem po wielkim pałacu i w tajemnicy przed starszymi zaglądałem do rozmaitych kątów. Nagle otworzyły się przedemną drzwi i stanął... Żelazny Kanclerz. Strasznie się stopił i chciałem uciec, ale ten zatrzymał mnie, posadził w swoim gabinecie, ulego rozmawiał i ośmielił do tego stopnia, że pozwolił mi sobie na przewracanie papierów na jego biurku.

— Pamiętaj, — rzekł do mnie Bismarck — iżbyś w życiu był równie szczerym, jak jesteś w tej chwili. Będzie ci łatwiej i przyjemniej żyć. Po raz drugi spotkałem się w dzieciństwie z Bismarckiem podczas uroczystości we Friedrichshagenie. Ogromnie się cieszyłem, gdy posadzono mnie za wspólny ze starszymi stół. Nagle podszedł ku mnie olbrzymi pies Bismarcka, położył głowę na kolanach i nie dał jej sobie stanąć usunąć. Próbował kilkakrotnie delikatnie zepchnąć ją z kolan, wtedy warczał chrapliwie, a mnie przebiegały ciarki po skórze. Bładłem i zwróciłem się naprzemian, wstydząc się jednocześnie swego strachu. Zauważył wreszcie moje zachowanie Bismarck, zapytał o powód i śmiejąc się szczerze odwołał psa.

Kronprinz miał pięć lat, kiedy zapo-

znał się ze swą babką królową Wiktorją Angielską. Po raz pierwszy pamięta tyle tylko, że gdy bawił w Londynie, ucałowała go czule. Musiałem — mówi — wywrzeć na niej dobre wrażenie, skoro ona to była, która pierwsza obdarzyła mnie orderelem.

Następnie jeszcze kilkakrotnie widywał ją na przyjęciach w Londynie. Mała stara pani, przed którą zginali się w niskim ukłonie wielcy mężowie stanu i dąmy dworskie: — Pamiętam, jak patrzyłem na dwóch Indusów, którzy stali zaw sze za jej krzesłem jadającym. Królowa Anglii i Indji... Ci dwaj Indusi zostali mi w pamięci jako symbol wszechpotęgi brytyjskiej. Ojciec, cesarz Wilhelm II, również cenil królowę. Najmilszym przedmiotem w jego pokoju była maleńka akwarela, własnoręcznie malowana przez królowę.

Gdyśmy byli na jej pogrzebie, zdążył się następujący wypadek: podczas długiej drogi do Londynu, nagle znowiły się konie. Trumna zachwiała na katafalku, a wszyscy obecni zamarli w przerażeniu. Konie nie chciały ruszyć z miejsca. Wyręgnięto więc je, a katafalk po ciągnięciu przystał na miejscu. Katafalk królowej, której śmierć naruszyła spokój i równowagę polityczną Europy... aż.

Zebranie poselskie w pow. Oszmiańskim

Dzięki możliwości Sekretariatu Powiatowego BBWR w Oszmianie na terenie tamtejszego powiatu odbyło się w ostatnich czasach cały szereg zebrań przy udziale p. p. Posłów.

W połowie miesiąca ub. bawił na terenie powiatu p. poseł Józef Polkowski, który, jak się dowiadujemy, poza Solami uczestniczył w zebraniu, zorganizowanym przez Komitet w Smorgoniach. Na zebraniu to przybyło około 300 osób, w tym znaczna ilość obywateli stanowiących przedstawicieli ludności żydowskiej. Poseł Polkowski w przemówieniu swym poruszył następujące zagadnienia: Obecny stan kryzysu w Polsce i walka z nim; Rząd i polityka; polityka państwowa - twórczość; równowaga budżetowa; projekt nowej reformy podatkowej; utrzymanie kursu złotego na obecnym poziomie; wreszcie stan oddziaływania rolnictwa, ustawy ochrone i sądy rolnicze. Przemówienie swe zakończył p. poseł Polkowski omówieniem przebiegu i znaczenia Zjazdu Gospodarczego w Warszawie oraz postępującego w sprawie polityki międzynarodowej, a w szczególności w stosunku do Niemiec. Po przemówieniu odbyła się dyskusja, podczas której Polkowski dawał wyzerujące odpowiedzi na różne pytania zebranych.

Ostatnio na terenie powiatu oszmiańskiego bawił p. poseł Władysław Kamiński, który w dniu 25 czerwca r. b. miał dwa zebrania w Borunach i Polanach. Zebrania te również były bardzo liczne. Z Oszmiana przybył na nie kierownik Sekretariatu Powiatowego p. Jan Konecny. Według relacji z miejsca głównym tematem przemówień p. posła Kamińskiego, zarówno w Borunach jak i w Polanach, było: praca i troska Rządu w zakresie pomocy dla rolnictwa, ustawy ochrone i kompetencje sądów rolniczych w sprawie zadłużenia, ulgi asykuracyjne, obniżenie cen towarów kartonowych i dążenie do podniesienia poziomu z wartości produkcji rolniczej.

W Borunach przewodniczył na zebraniu przez miejscowego Komitetu BBWR p. Jacek Jeleniewski, zaś w Polanach - Prezes Rady Powiatowej p. Jan Łokuciewski.

W wyniku odbytych dyskusji na obydwóch zebraniach uchwalono następujące rezolucje w sprawie przystąpienia rolników do Kolek Rolniczych i dalszej wytyczonej współpracy dla dobra własnego i kraju pod sztandarami BBWR.

Święto 5 p. p. Leg.

WILNO. W dniach 4 i 5 lipca 5 p. p. Leg. obchodził swoje doroczne święto pułkowe. Na program święta złożą się:

- 4 LIPCA
- O godz. 20.30 - zawody sportowe na stadionie ośrodku na Piłomoniemie.
- O godz. 20.30 - apel poległych w koszarach 1-iej Brygady Leg.
- O godz. 21.30 - występ przy świecach na mieście.
- 5 LIPCA
- O godz. 9-iej nabożeństwo w kościele garnizonowym.
- O godz. 10-iej - złożenie wienca na grobie s. p. Biskupa Bandurskiego w Katedrze.
- O godz. 10. m. 30 - na placu Łukajskim odbędzie się defilada pułku.
- Wrzaz po defiladzie o godz. 11-iej m. 30 na placu ćwiczeń pułku nastąpi rozdanie odznak pułkowych, poczem o godz. 13-iej odbędzie się obiad żołnierski w koszarach 1-iej Brygady Leg.
- O godz. 17-iej odbędzie się przedstawienie teatralne dla żołnierzy pułku.
- Uroczystość zakończenia zabawy tanecznej w kasynie oficerskim 1-iej Brygady Leg. o godz. 21-iej.



PRĄD - Czerwiec. Zeszyt czerwcowy Prądu (Lilium - Uniwersytet) zawiera w Rozprawach ciekawy artykuł p. M. St. Popławskiego p.t. "Pamiętnikarstwo rzymskie przed Cezarem". W Dokumentach zamieszczono pismo s. p. ks. Arcybiskupa dr. Leona Wałęgi, ogłoszone już po jego śmierci, omawiające sprawę ludową w diecezji tarnowskiej. Dział Sylwetki zawiera bardzo ciekawy artykuł p. Czesława Dugoleckiego p.t. "Przewodcy narodowo-socjalistyczne".

Kronika Z.P.I.K. miłośni w sobie Okólnik Związku, ogłaszający zwołanie Rady Naczelnej w Warszawie na dzień 29 czerwca r. b. i Zjazd na Bielanach.

Niniejszem składam tą drogą me serdeczne "Bó zapłać!" Wielce Szanownym P.P. Docentowi U.S.B. D-rowsi Med. Ignacemu Abramowiczowi i Asystentowi D-rowsi Med. Stanisławowi Markiewiczowi, oraz Personelowi Ześkiemu Kliniki Ocznej U.S.B. za ich życzliwość, troskliwość, ciepłą pieczołowitą i zapałem bezinteresowną opieką nade mną podczas całej kuracji nadzwyczajnej groźnego przewlekłego zapalenia mego oka.

Gorąco wdzięczny inż. technologi Zygmunt Waśowski.

Klinika chorób nosa, gardła, krtani i uszu U. S. B. z dniem 10 go lipca r. b. przerywa przyjęcie chorych ambulatoryjnych i stacjonarych.

KRONIKA



NIEDZIELA Dnia 2 NPM Cstr. Jatro Lona II P. Wschód słońca g. 2,48 Zachód słońca g. 7,56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 1 LIPCA Ciśnienie średnie: 757. Temperatura średnia: +19. Temperatura najwyższa: +23. Temperatura najniższa: +11. Opad: -

PROGNOZA POGODY P.L.M. na dzień dzisiejszy:

Pogoda naogół słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

URZĘDOWA

Starosta Grodzki Wileński podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 lipca br. ustali następujące ceny na chleb: Chleb pszytawy biały 50 proc. żytni 38 gr. za 1 kg. w detalu, chleb sitykowy żytni 32 gr. za 1 kg. w detalu, chleb razowy żytni 28 gr. za 1 kg. w detalu.

MIEJSKA.

— RADA MIEJSKA. Na dzień 6 lipca zwołano posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym sprawa djet lawniczek za udział w posiedzeniach oraz uwagi Urzędu Wojewódzkiego poczynione do nowego budżetu miasta.

WOJSKOWA

— DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. Na dzień 12 lipca wyznaczona została posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej. Na posiedzeniu to winni są stawić się wszyscy poborowi objęci teoretycznym spisami, którzy z jakiegokolwiek powodów przed Komisją Poborową nie stawili się.

SKARBOWA

— REWIZJA STAWEK KOMORNIA-NYCH. W związku z odebraniem miastu prawa wymiaru podatków lokalowych władze skarbowe zamierzają dokonać obliczeń komornego w poszczególnych kwartałach miasta. Chodzą o stwierdzenie czy wystawiane kwoty nie są fikcyjnie niższe w celu obniżenia stawek podatkowych.

POCZTOWA

— TAJEMNICA WKŁADOWA PKO. Wobec zaszłych wypadków ujawnienia przed urzędnikami skarbowymi kont osób, które składały zeznania o dochodzie, dyr. Poczty, zeznań podległym urzędem udzielania tego rodzaju informacji.

SZKOLNA

— Egzamin państwowy na nauczycieli. Komisja egzaminów państwowych w Wilnie na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamin państwowy na nauczycieli szkół średnich (nowego typu) w okresie egzaminacyjnym jesiennym r. rozpoczyna się dn. 3 października r. b. Kandydaci dopuszczeni do egzaminu w myśl par. 12 roz. min. WR i OP z dnia 9 października 1924 r. Dz. Urz. nr 18 poz. 185, którzy pragną przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do 16 września r. b., składając jednocześnie opłatę 75 zł.

TOWARZYSKA

— Zaślubiny. — Wczoraj w dniu 1 lipca, w parafjalnym kościele św. Rafała, ks. Paweł Bekiesz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Tadeuszem Bobrowskim, synem Tadeusza i Marii z Brynków Bobrowskich, z p. Heleną Obieziarską, córką Michała i Marii z Zongolowiczów Obieziarskich.

TEATR I MUZYKA

— Popołudniówka w teatrze Letnim. — Dziś w niedzielę 2 lipca o godz. 4-iej po poł. dań będzie po cenach propagandowych (od 20 gr.) archybawna, tryskająca humorem i werwą komedia St. Kiedrzyńskiego "Piorun z jasnego nieba". Reżyseria dyr. Szpakiewicza, dekoracje W. Makojnika.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Dziełny wyjazd Szwejk HELIOS — Filip i Flap przybyli do Wileńska i robią karierę. HOLLYWOOD — Noce patryskie. PAN — Pod kopułą cyrku. ŚWIATOWID — Czar jej oczu. LUX — Afryka młwi.

Samobójstwo areztowanego

WILNO. — W areszcie gminnym w Grodsku zawodowy złodziej Klimowicz Wincenty w obawie przed karą za usiłowanie kradzieży usiłował popełnić samobójstwo przez powiesz-

enie się i poderżnięcie gardła. W stanie ciężkim skierowano go do szpitala w Molodzie-

nie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Złodziej stał. — Dwie liny z drutu stalowego, wartości 700 zł. wymiary niezani sprawy z niezamieszkanego domu przy ul. Tartak 28, dostarczył się do domu po oderwaniu desek od okna.

— Okradziony w piwiarni. — W herbariarni przy ul. Szklanej 5 skradziono w nocy Romaniackiemu Konstantemu (Wileńska 5) z kieszeni marynarki 50 zł. w gotówce. Pieniędzy znalazły się w Jankowskiej Janiny (Olimpia 10), która areztowana.

— Podrzątki. — W posesji domu nr 29 przy ul. Senatorskiej znaleziono podrzątki płci żeńskiej w wieku około 9 miesięcy.

— Ofiara mostu. — W rzecz Wilji w pobliżu mostu strategicznego na Zwierzyniecznym czasy kapłan utonął 18-letni uczeń Bostronowski Waldemar - Hubert (Krzywa 43). Złotki narazie nie wydobyto.

— Wpadł pod konia. — Chonowicz Mejer (Pieńka 8) zatrzymał na ulicy konia, należącego do Zalkindy Chaima (Zakątek 3), w trakcie czego przewrócił się pod konia i doznał złamań prawej ręki. Pogotowie odwoziło Chonowicza do jego mieszkania w stanie niebudzący obaw.

— ZGINĄŁ SZTANDAR. — Rachmel Joel doniósł policji o kradzieży sztandaru Związku żydowskich, wartości 25 zł.

— TOPIELEC. W Zakładzie około wieżycy motocyklowej wydobyt zwiłki jakiegos mezczyzny. Ma to być rybak, który przed parą dniami wypadł z łodzi i utonął.

— POLICJANT WYPADŁ Z DORÓZKI. Wczoraj w dzień na placu Katedralnym wypadł z dorózki policjant który odniósł obrażenia głowy. Poszwanekowego odwieziono do 3 komisariatu.

— WYKROCZENIA ADMINISTRACYJNE. W miesiącu ubiegłym policja sporządziła 1626 protokołów za różne wykroczenia administracyjne. W tej liczbie było 400 i 200 za zakłócenie spokoju publicznego 283, miejscosownie się do przepisów o ruchu 103, melitankowych — 37, i 169 i t. d.

Ociężłość, zawroty głowy, że samopoczucie są wynikiem zaparcia stołca; jedyny niezawodny lek Morszynka woda gorzka. Gen. Rep. dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedmieście 45.

„SZWEJK” — „CASINO”

Jarosław Haszke musiał dobrze zarobić na swoim Szwejk. Powieść (dubrowana na fachu wie ile języków), teatr, kino — to chyba daje nieźle dochody.

„SZWEJK” — „CASINO”

Przygody dzielnego wojaka szwejka dzieła się na kilka części. — Szwejk w wojsku, Szwejk na froncie, Szwejk w cywilu.

W „Casinie” oglądamy pierwszą część, aż do chwili wyjazdu na front. Szereg przygód, mogły się mnożyć w nieskończoność, jak gawędy przy piwku.

Sasza Raszilow jako Szwejk na wszelkie dane na rozmieszenie widowni. Jaracz na scenie był jednak lepszy.

W dodatkach oglądamy ciekawy fotomontaż p.t. „Symfonia morza”. Bardzo dobre zdjęcie są zestawione w muzyczną jakby całość. Melodją główną jest wymowa fal morskich raz spokojnych, raz wzburzonych. Montaż zastosowano przesuwany. Film zrobiony w paryskiej filii „Paramountu”.

Tygodnik P.A.T.-a i filmik rysunkowy dopełniają reszty programu.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmocnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Zalecana przez lekarzy.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

— O SOBIE. W dniu 2 b. m. prezes Izby Skarbowej E. Ralyski wyjechał służbowo do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął B. Bielunas, — emcelemik wydziału V Izby.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W tygodniu od 18 do 24 czerwca r. b. zanotowano na terenie Wileńskiego 6 wypadków duru brzusznego, 11 duru płamistego, 12 - płułkowy, 7 - błonicy, 3 - róży — 19 - gruźlicy otwartej (4 zakażone śmiertelnie), 111 - jagiły i 3 wypadki innych chorób zakaźnych.

Samobójstwo areztowanego

WILNO. — W areszcie gminnym w Grodsku zawodowy złodziej Klimowicz Wincenty w obawie przed karą za usiłowanie kradzieży usiłował popełnić samobójstwo przez powiesz-

enie się i poderżnięcie gardła. W stanie ciężkim skierowano go do szpitala w Molodzie-

nie.

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

1.) RATUSZ, CZY „DOM W KTÓRYM STRASZY?!”

Wygląd naszego zabytkowego, majestatycznego ratusza przy ulicy Wielkiej, jest więcej niż opłakany. Murzy jego brudne i obszarpane ode spodni; tyłek w parumiesięcach odłuzony, że aż widać cegły, ściany poobklepane afiszami zarówno nowymi jak i zrudziałymi od starości; — szereg wytyczonych sztyb na piętrze i jako uzupełnienie smętnej czości garnirze sklepików żydowskich na parterze... Zastanawia tu na specjalne podkreślenie faktu, że właśnie te dwie ściany ratusza, które wychodzą na Kościół św. Kazimierza a więc ta jego część która przedewszystkiem wpada w oko przyjeźdźcą, — prezentuje się akurat najfatalniej!...

Rozumiemy, że takie projekty, jak u urządzenie w lokalach ratusza Muzeum Miejskiego, lub sądy posiedzeń Rady Miejskiej trudne są do zrealizowania, rozumie, że nawet na uśmieście sklepików wypadnie zacząć, jednak takie „inwestycje” jak ustawienie kilku sztyb, — zatkanie miejscie obfudzonych, — unormowanie sprawy wyklejania ogłoszeń w tym miejscu oraz odświeżenie dolnej części murów chyba nie należą do rzeczy niemożliwych nawet w dobie kryzysu?!

2.) JAK DŁUGO BĘDZIE LEŻAŁ TEN KLINKIER?!

Wówczas, gdy resztki klinieru, pozostałe po robotach szeszożeronych na ulicy Wielkiej mogłyby niezadługo obchodzić pierwszą rocznicę ode dnia lehu ułożenia na siewkeru przed Poostą, namyślono się narazicie użytkownikom je na ułożenie gładkiej jezdni wokół wspomnianego trawniku.

Pomysł niewątpliwie dobry, szkoda tylko że taki spóźniony. Przy tej sposobności chciałbyśmy o inne jeszcze partje klinieru, złożonej przy b. ratuszu. Mielibyśmy nadzieję że i te cegielki nie zostaną zapomniane i pójdą „w ruch” w trakcie zapowiadanych na lipiec robót.

3.) GNOJÓWKA NA SKOPÓWCE.

Na skutek wadliwego rozplanowania poziomów chodnika i jezdni oraz utworzenia się kolein tuż przy zabytkowej bramie u wylotu Skopówki na ul. Zamkową, po każdym deszczu powstają w tym miejscu błotniste kałuże przez całą szerokość jezdni, wysychające dopiero po kilku dniach. Nie mająca ujścia woda wsiąka w stare mury, niszcząc je i wytworza wilgoć a przejeżdżające powozy wychylają zawartość na chodnik. Tak się rzeczy mają, już od lat panu chociaż dla usmieszenia zło wystrzykoby przebrukować kilka metrów jezdni!...

„Przechodzień”

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„SZWEJK” — „CASINO”

Jarosław Haszke musiał dobrze zarobić na swoim Szwejk. Powieść (dubrowana na fachu wie ile języków), teatr, kino — to chyba daje nieźle dochody.

„SZWEJK” — „CASINO”

Przygody dzielnego wojaka szwejka dzieła się na kilka części. — Szwejk w wojsku, Szwejk na froncie, Szwejk w cywilu.

W „Casinie” oglądamy pierwszą część, aż do chwili wyjazdu na front. Szereg przygód, mogły się mnożyć w nieskończoność, jak gawędy przy piwku.

Sasza Raszilow jako Szwejk na wszelkie dane na rozmieszenie widowni. Jaracz na scenie był jednak lepszy.

Obwieszczenie

o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy

O ŚWIADCZENIACH NA RZECZ FUNDUSZU PRACY
Na podstawie Ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 176), Kasa Chorych w Wilnie podaje do wiadomości publicznej następujące:

1. Obowiązkowi ubezpieczeni na rzecz Funduszu Pracy za pośrednictwem Kasy Chorych podlegają: a) od 1 kwietnia 1933 r. wszystkie osoby, pobierające uposażenia służbowe, bądź stałe wynagrodzenie za najemną pracę, a w szczególności podlegający obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, b) osoby pobierające emeryturę, rentę, lub zaopatrzenia z przedsiębiorstw lub monopolów państwowych, z związków komunalnych, instytucji i związków o charakterze publicznoprawnym, oraz instytucji przywrotnych, jeżeli emerytura, renta bądź zaopatrzenie wynosi więcej, niż 59 zł miesięcznie, c) osoby, zastępujące bezpośrednio właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, członków rad, zarządów, komisji szacunkowych i t.p. zwolnione od obowiązków ubezpieczenia w Kasie Chorych na podstawie art. 4 Ustawy z dnia 19-V-1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, d) pracownicy umysłowi, zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, e) pracownicy umysłowi i robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach leśnych, f) służba domowa, zatrudniona na obszarach gmin miejskich i wiejskich, z wyjątkiem służby domowej, zatrudnionej w gospodarstwach rolnych.

2. Od uiszczenia opłat na rzecz Funduszu Pracy za pośrednictwem Kasy Chorych są zwolnieni: a) rolnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych; b) osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 rozp. Prez. R.P. z dnia 7-VI-1927 r. o prawie przemysłowym (Dz.U.R.P. Nr. 53 poz. 468) posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadczenia przemysłowe VIII kategorii przemysł, c) osoby nie pobierające stałego wynagrodzenia, t.j. niestale zatrudnieni w rozumieniu art. 7 Ustawy z dnia 19-V-1920 r. (Dz.U.R.P. Nr. 44 poz. 272), d) osoby nieopierające żadnego wynagrodzenia, e) kontraktowi funkcjonariusze państwowi, f) bezrobotni, ubezpieczeni przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

3. Obowiązkowi uiszczenia opłat na rzecz Funduszu Pracy podlegają również pracodawcy, zatrudniający pracowników wymienionych w punkcie 1 z wyjątkiem: a) pracodawców rolnych w odniesieniu do zatrudnionych przez nich robotników rolnych, b) Związków Komunalnych, które uiszczają opłatę przypadającą na pracodawcę tylko z tych przedsiębiorstw, których obroty nie wchodzi w skład ich budżetów zwyczajnych, c) organizacji wyznaniowych i społecznych, utrzymujących instytucje Opieki Społecznej, lub prowadzących akcję pomocy bezrobotnym.

4. Podstawę wymiaru opłaty na Fundusz Pracy przypadającej od pracownika (emeryta) stanowi suma bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń każdorazowo przypadającego do wypłaty uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty, lub zaopatrzenia. Do podstawy wymiaru należy wliczyć świadczenia w naturze, oraz świadczenia osób trzecich. Przy ustalaniu podstawy wymiaru nie bierze się pod uwagę kwot mniejszych od 1 zł. Opłata przypadająca od pracownika lub emeryta wynosi 1 proc. podstawy wymiaru. Opłata potrąca wypłacający zarobek lub emeryturę przy każdorazowej wypłacie.

5. Opłata przypadająca od pracodawcy wynosi 1 proc. ogólnej sumy zarobków, uposażeń i wynagrodzeń w gotówce i w naturze, oraz świadczeń osób trzecich. Płatnik obowiązuje jest do końca miesiąca następującego po każdej wypłacie kwoty potrąconej na rzecz Funduszu Pracy pracownikom lub emerytom, oraz kwoty przypadającej z tego tytułu od pracodawcy, t.j. razem 2 proc. wpłacić do Kasy Chorych bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy w P.K.O. Nr. 81.050. Płatnik obowiązuje jest przy wpłacie do Kasy Chorych składać deklarację, zawierającą dokładne obliczenie opłaty, oraz szczegółowe dane (odpisy list płacy), stwierdzające ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłata są uiszczane. Formularz deklaracji nabyć można w Administracji Kasy Chorych w Wilnie, ul. Zawalna 6.

6. Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 7-VI-1933 r. zostały ustalone następujące opłaty ryczałtowe na Fundusz Pracy, dla tych pracowników, zarobek których nie przekracza przeciętnie 150 zł. miesięcznie.

Zarobek miesięczny		Opłata pracownika	Opłata pracodawcy	RAZEM
ponad	do	w złotych		
		0,15	0,15	0,30
25,—	37,50	0,25	0,25	0,50
37,50	50,—	0,35	0,35	0,70
50,—	62,50	0,45	0,45	0,90
62,50	75,—	0,60	0,60	1,20
75,—	100,—	0,75	0,75	1,50
100,—	125,—	1,00	1,00	2,00
125,—	150,—	1,25	1,25	2,50

Powyższe niema zastosowania w odniesieniu do Skarbu Państwa, przedsiębiorstw lub Monopoli Państwowych, do Związków Komunalnych i tych Instytucji prywatnych, które zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-III-1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 z dnia 23-III-1928 r. poz. 323 i 324) prowadzą księgi płacy.

7. Tytułem kar za zwłokę pobierają Kasy Chorych na rzecz Funduszu Pracy od płatników zalegających z uiszczeniem opłat 1 proc. miesięcznie.

8. Winni wyroczenia przeciwko przepisom Ustawy z dnia 16 marca 1933 roku o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163) lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych, karani będą grzywną do 2.000 zł., o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów. Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

9. Płatnicy niewpłacający na rzecz Funduszu Pracy kwot, potrąconych przy wypłacie osobom, otrzymującym od nich uposażenie za najemną pracę, emeryturę, rentę, lub zaopatrzenie, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy, lub grzywnie do 3.000 złotych.

Wilno, dnia 1 lipca 1933 r.
DYREKTOR: J. Gradowski
KASA CHORYCH W WILNIE
E. Kątkowski KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY:

Rzepę ścierniskową, obsypniki, kosy, sierpy
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a

NA POPŁAWACH PARCELE DO SPRZEDANIA
Tanio. Ziemia ogrodowa przy ul. Subocz, — Saska Kępa, Popłańskiej i c. — Informacji: Subocz 28 godz. 10—2 i 5—8

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILKINIS-18-18
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1943.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielkowe i angielskie, kredensy, stoly, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

BOLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA
ALE KONIEC Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNE SERWICE W PIERŚCI

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odcisków
PROW. A. PAKA.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohlulance 13/2 ma zasądzić art. 604 § 1 K.P.C. obwieszczenia; iż w dniu 5 lipca 1933 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż w drugim terminie z licytacji publicznej, majątku ruchomego składającego się z maszyn stołarskich, oszczędzonych na sumę 7.000 zł. na zapożyczenie pretensji Chrześcijańskiego Banku na Antokola w Wilnie w sumie 1.000 zł. z proc. 6% kosztami.
Komornik Sądowy W. Leśniowski

Światowej sławy kapsle borowinowe siarczano-jodowe
Kemerli (Lotwa) od 1838—1933
Sezon kuracyjny - kąpielowy od 29 maja do 14 października
Niezastąpione wyniki w reumatyzmie, artretyzmie, neuralgii, zwłaszcza ischias i chorobach: kłoboczych, serca, stawów, i skromnych; znakomitych wyniki w chorobach żołądka, wątroby, kamieniach żółciowych, nerek, miewnych, jak również przy bronchitach, astmie, zwłaznieniu naczyń krwionośnych, podwyższonym ciśnieniu krwi, otyłości, bezdzietności.
Środki lecznicze: kapsle i okłady siarczano-borowinowe, kapsle jelitowe, kwas węglowy, tlen i inne nowoczesne środki, inhalacje, pijalnia wód.
Piękny park i wspaniała plaża; 2 razy dziennie koncerty symfoniczne, teatru, wieczory taneczne, niemiecka biblioteka i czytelnia, wszelkie sporty. Wspaniałe urządzenia pensjonatów i wille, tanie osobne pokoje (od zł. 0,85 dziennie) które nawet najmniej zamożnym umożliwiają leczenie w Kemerli. — Bezpośrednie połączenie kolejowe Wilno — Riga — Kemerli II kl. zł. 31,42, III kl. 22,60.
Zupełna kuracja (wyzwinięcie, mieszkanie, taksa kuracyjna, środki lecznicze i opieka lekarska (za 2 tygodnie): od zł. 125 wwyż.
To samo za 1 miesiąc od zł. 200 — wwyż.
Wszystkie lekarze, dentyści, i dziennikarze za naturalne środki lecznicze i takse kuracyjną nie płacą; ich rodziny płacą połowę.
Gdy szukacie uzdrowienia, mimo utracenia nadziei i użycia wszystkiego możliwego, nie zapominajcie, że „Kemerli” wam nie tylko ulgę w cierpieniach, ale też prawie zawsze całkowite uleczenie przyniesie, jak to miało miejsce na niezliczonych wypadkach.
Blisze informacje bezpłatnie: Lotwa, „Kemerli” Zarząd Zdrojowy.

OBOWIĄZKIEM każdej współczesnej kobiety jest obejrzenie pikantnego superfilmu
„ŻONA Z DRUGIEJ REKI”
z udziałem słynnej na cały świat platynowej blondynki rywalki Greta Garbo Marjany Dietrich **JEAN CHARLOW**
— Jutro premiera w kinie „HELIOS”
Ceny znizowane:
Na 1 seans: Balkon 25 gr, Parter 54 gr, Włócz. od 40 gr
Zdjęcie ostatni dzień!
PODWOJNY PROGRAM! Polski film egzotyczny „GŁOS PUSTYNI” W rolach gł. Brodzisz, Bodo, Nora Ney, Marja Bogda, Conti.
Flip i Flap robią karierę
Najnowsza i najdowcipniejsza kreacja królów śmiechu i humoru.

„CASINO”
1) **„Dzielny wojak Szwejk”**
w wykonaniu genialnego artysty, czeskiego Janningsa SAŠZA RASZILOW. 2) Symfonia Morza oraz nadprogram: Dodatek PAT-a i komedia rysunkowa. — Następnym program: MOJA ŻONA AWANTURNICA

„PAN”
Niewywała SENSACJA! Humor! Napiecie! Bohaterstwo! Tempo akcji! w emocjonującym filmie niebezpieczeństw, emocji tajemnic pt.:
„TAJEMNICA SEKWANY”
Nad program: 3-aktowa KOMEDIA I DODATEK DZWIĘKOWY. Ceny na 1 seans: balkon 25 gr, parter 54 gr.

Lekarze
DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.
DOKTOR ZELDOWICZOWA
kobięce, weneryczne — narządów moczowych — od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

LETNISKO
Willa w folw. na brzegu jeziora w powiecie brańskim 12 km. od st. Pohost. — Miejsce: las sosnowy, plaża, łódź, rybołówstwo, polowanie, radio. Cichy wypoczynek z utrzymaniem 100 zł miesięcznie. Informacje: Wilno, Mostowa 3a m. 28.
LETNISKO
Willa w folw. w powiecie brańskim 12 km. od st. Pohost. — Miejsce: las sosnowy, plaża, łódź, rybołówstwo, polowanie, radio. Cichy wypoczynek z utrzymaniem 100 zł miesięcznie. Informacje: Wilno, Mostowa 3a m. 28.

LETNISKO
pokoje do wynajęcia. — Rzeka, las, majatek Łosza, właścicielka Dobrzyńska. Stacja Szumsk. Potrzebne jest na letnisko 3—4 pokoje w dworzec. Oferty z oznaczeniem ceny w „Słowa” dla W. St.

LETNISKO
pokoje do wynajęcia. — W. Pohlulanka 32 m. 2. Cena 60 zł. miesięcznie.

KUPNO I SPRZEDAŻ
Sprzedam lub wydzierżawię dom z ogrodem około pół hektara w Wilnie, przy st. kol. Jaszny. Miejsce: zdrowotna, las, sosnowy, rzeka na miejscu. Dowiedzieć się: poczta Polaknis W. B. las.
KUPIE
energicznych i solidnie używaną, w dobrym stanie z wyjątkiem wydatkowania do 350 podłogi. Oferty pisemnie: poczta Ostrowiec, Warszawa. — Skrzynka nr 1.

70⁰⁰ cierpienia, bólow, piekoty nóg — posiedź się wygodnie, eleganckie, z niepekającą skórą, bardzo wygodne, higieniczne pół buty dziurkowane lub za zł. 15, pół buty plecione za zł. 15
tylko w polskiej wytwórni obuwia
W. NOWICKI 30
Wilno, ul. Wielka
Wielki wybór. Nizkie ceny.
Damskie wiatrówki 10⁰⁰
Damskie przesyłki 5⁰⁰
Modne sandały 3⁰⁰
Śliczne opaski 14⁰⁰
Gbuwie letn. brzo

KUPIE
15 ha ornej ziemi bez zabudowań w odległości nie dalekiej 12 km. od Wilna. Oferty uprasza się pod A. S. do Redakcji „Słowa”.
BAR KOLEJOWY
Ostrowska 22
Szaszycina, obiady i kolacje oraz gorące danie em. albo pilnowaniem mieszkania. Wyświetlenie najskromniejszego. Świadczenia i referencje połączonych osób.
Sienna 28 m. 22 Kaziemiera Kalużyńska.
Młody, uczciwy chłopiec
(skończony 5 oddz. szk. powoz.) prosi o jakikolwiek pracę. — Adres: Wilkomerska 28 117.

Lokale
DO WYNAJĘCIA
dobre, jasne, umiarkowane i o obnawie w ścianach. Elektryczność, wana, telefon. Portowa 8 m. 3.
DO WYNAJĘCIA
pokoje lub dwa. Mickiewicza 42 — 3.

MIESZKANIE
6 — pokojowe, kapitalnie odremontowane z pokojem dla służby, lazienką, wszelkimi wygodami, z ogrodem do wynajęcia. — W. Pohlulanka 32 m. 2. Cena 60 zł. miesięcznie.
DO WYNAJĘCIA
j. pokojowe i 3 — pokojowe w wszelkich wygodami — Witoldowa 5. dom Z. Ruszczyca.

Modystka
wykonuje tani i elegancko wszelkie roboty kapelusznicze — Wielka 3 m. 16.
INŻYNIER
wynalazca ekon. i taniego pieca poszukuje wspólnika z kapitałem 2 — 3000 złotych. Bardzo dobry zarobek zapewniony. Informacje: Mickiewicza 1 m. 19 godz. 10 — 12 3 — 7 wieczór.

POSZUKUJE
energicznego — starszego ekonomy z praktyką i dobrymi świadectwami. — Własność nie napisany życiorys wysłać: majątek Ust. — poczta Jody, Łopaciński.
AKWIZYTORÓW
energicznych i solidnie używaną, w dobrym stanie z wyjątkiem wydatkowania do 350 podłogi. Oferty pisemnie: poczta Ostrowiec, Warszawa. — Skrzynka nr 1.

WANDA DOBACZEWSKA 56)
Zwycięstwo Józefa Żołądzia
Dyrmo, od szachów, zapytał niewiadomo kogo.
— Ciekawość! ot, te panowie ze Strazy, z zarządu, pan Wołowicz i drugie... jaki u ich interes jest? Bo to fatyga, prawda powiedzcie, subiekcja. Straż zajmować się.
Partner Dyrmy zamierzał w zdumieniu z laurem w palcach. Usta otworzył i wpatrzył się w Michasia Kunickiego, cze kał jego odpowiedzi.
Oddziaływoy targnął się gniewnie, pocięzwieniwał z żalu.
— Ach, pan Dyrmo! Nu, jakżeż można? Nu, jaki interes? Chtóre dobre i mądre, interesu nie szukając, fatyga sobie przyczyniają.
Strażak grający w szachy wysłuchał z uznaniem, odetchnął z ulgą i postawił laura, dając szach królowej. Dyrmo nie replikował, zajęty grą. Michaś, także zainteresowany, począł półgłosem udzielać jakichś rad. Mroczko. Gospodyni chaty weszła z hafatem, popychając stołki i zapaliła dwie lampki naftowe na przeciw ległych ścianach. Szybki okienne zaniebieszczyły się mętne gasnącym kolorem dnia. Przy kręgliwej debatowano o Korolonku.
— W dyby zaknąć czorta poganego, — mówił ktoś wzburzonym głosem. — Naco z rozumu ludzi wyprawada? W gorzka bieda pędzi? Wszystko dur czysty, co tam u ich, za hrancio ludziom biędnym obiecują. Mówiła żeż panna Kazia, jak tam po prawdzie żyje sia.

— Żebyż jedna panna Kazia... toby można i tak i tak pomyśleć. Ale w Poszumieniu był przyszedłszy jeden taki, co od ich uciek... kowała z Poszumienia swagier... To tam powiada: kuźda krowa odbioro, parsiułka nie ostawio... Jajko, co twoja kura znieśsie i te nie twoje.
— No, a czyjeż?
— Niczyje. Kołchozie. I ziemia także samo. Co zbieresz — nie twoje. Do magazynu syp! A tobie potem, jak biędnemu, wydadzo ile im spodoba się.
— Nie daj ty Boże! I czamuż heto tak? Dyk żeż mówil: dzielić będo.
— Nie już! podzielo tobie. Dyrny!
— A nie breszesz ty, Wincuk?
— Czamuż mnie brechać? Swoj rozum u mnie jest, to i mówię: dlatego u nas lepiej.
— Coż i mówil... Wiadomo — lepiej. Podawaj, kulka, mnie teraz grać.
— A podatk, a? a to, że jak za darmo żyta oddawać trzeba, — zaoponował niespodziewanie jakiś sceptyk.
— Podatk? Gdzież ich niema! Tu jak za darmo żyto oddajesz, a tam i ze wszystkim daro.
— To to ja sobie myślę, Wincuk, — zawyrokował strażak suchy i czarniawy, prawnicze emiag papierosa. — Biędnemu narodu wszędzie kłepko przychodzi sieć. Wiadomo, dlatego! Nie zagrozdził się steczki. A ot, w Strazy pobjędzisz w wojsku lżej potem. I co tam za hrancio oglądać się. Polsza silna.
— Nieboś! silna! — wykrzyknął Wincuk takim tonem, jakby ta siła jego wyłączną była zasługą. Jak już państwo silne długo, źle nie będzie. Komendant mówił... Buch! dwadzieścia jeden! Ja wygra!

— Niechaj sobie chto chce — po sobaczemu bresze! Niechaj sobie wypomina, że ciężko żyć — że nade wielka bieda poszła. Po mojemu; gdzie teraz letko? I miastowym nie lżej... Da Pan Bóg przytrzymami. Nie to honor, żeby sytym będąc ojeżynie służyć, a to honor, że w doli — niedoli wiernym żołnierzem ostać się. Prawda mówi nasza Panna Kaziumia. Pies ten, chto wiare i ojeżynie zmienia. Nu, dawaj! a zagram!

Zręcznym ruztem zmiół połowę kręglików, rzucił kulkę po raz drugi — zmiół resztę. Zgodny okrzyk choralny wyraził mu uznanie.
— Wo by tak korolonkowych żulików, — wykrzyknął zachowato jakiś krągłocły strażak. Michaś obejrzał się na niego.
— Chciałby, Leksandry, po głowie im dać?
— Krągła twarz skurczyła się w gniewnie oka w wilczą paszczkę.
— Jaby żełami rwał! Na co biędnym naród tumania.
— A poszłoby mi do nich, do lasu? a, Michaśka? My, strażki, nie już takiej swoloczy by nie doradzili!
Michaś aż dygotał z wewnętrznego uciechy. W piątek, w mięcie, jako najwerniejszy z oddziałowych posyłał coś nie coś od Songina i dusza w nim rosła na samą myśl własnoręcznego pognebnienia tych, których uważał za wyrodków i zaprzędawców. Wiedział, że, a raczej domyślał się, że dzisiejsza wieczora odprawa ma związek z jakimiś tajemniczymi planami komendanta. Uwielbienie dla Żołądzia przepęlniało go w tej chwili, musiał koniecznie z kimś o nim pogadać.
Nadawała się do tego jedna tylko Kazia, więc Michaś rzucił chłopcom jeszcze parę rozpalonych entuzjazmem słów i odszedł ku oknu. Tam stała Kazia z czołem przytulonym do metnej szybki, z oczami, wbitymi w sad, bielejący od kwiatu wiśni. Michaś powiedział rozrzuwionym głosem: (— Komendant żeł tu był i słyszał, jak Laksandry na Korolonkowych zbiera się! Ot, byby rad! Wrazby poznał, że nienadarmo pracuje. Nie raz ja sobie myślę: więcej ludzi, jak nasz komendant, a świat na dobrą stronę obróci się. — Komendant jest podły, — syknęła przez żeby Kazia.
Michaś Kunicki osupiał. Stał dobrą chwilę mrugając powiekami... gdy trochę ochłonął, pierwszą jego myślą było, czy strażacy nie dosłyszeli bluźnierstwa, drugą, mrozącą krew w żyłach, że Kazia oszalała. Wyjął ją błagalnie: — Panna Kaziumia... co mówil... co mówil...
Kazia trzęsła się, żeby szczerkały jej głośno... Już nie mogła wytrzymać... już nie mogła... Wyrwała jej się to złe, straszne słowo... wytłumaczył go za nie nie chciała. Porwała się z miejsca, wypadła do sieni, stamtąd na podwórze i do sądu, między ulę. Weisnęła się w najdalszą ką, ale Michaś znalazł ją tu, gnany śmiertelnym niepokojem. Pochylił się nad nią i zapytał łagodnie, ale stanowczo, jak nigdy dotąd: — Panna Kaziumia, ja muszen wiedzieć, co stało się? Panna Kaziumia nadto straszne słowa wymówiła. Trzeba mnie teraz koniecznie powiedzieć, skąd taki gniew panny Kaziumi na komendanta? Czy nie daj Boże, komendant... jakiej krzywdy... nad panną Kaziumia... dopuścił się?

Kazia spuściła głowę. Jej łagodna, zwykle, uina twarzyczka przybrała wyraz zaciętego uporu.
— Nic nie stało się. Niech mnie pan Michaś nie przesładuje.
— Ja przesładuję? Boże Ty mój święty! — spłót ręce nad głową, aż palce chwały się. — Panna Kaziumia musie dzisiaj chora? Proszo do mieszkania pójść... połozć się... Prezes Arasimowicz pobjędzie w świetlicy, bo mnie war isć pora. Do Zalesia, — próbował nieśmiało pogłaskać ją po włosach, ale rozszalała dziewczyna, w porwywie historycznej rozpaczki, zatupała nogami, zamiotła się całem ciałem, tłućką głową o plot chrościany, aż do krwi.
— Wszyscy wy podli! wszyscy! wszyscy! Nikogo ja nie chce! Do jeziora pójde! zatrące się! Nie chce portowania. Oj, Boże! Oj, Boże, Boże!
Przerazony Michaś chwycił ją za obie ręce i usiłował podźwignąć z zaroszonej twarzy; prosił prztem żalonym rozęsknionym głosem:
D. C. N.